

# Przyjemność intelektualna i zmysłowa wg Doktora Anielskiego



św. Tomasz z Akwinu

## **Czy przyjemność przeszkadza w używaniu rozumu?**

Według Filozofa [Arystotelesa – przyp. red.], właściwa przyjemność potęguje działanie, obca – przeszkadza mu. Otóż jest taka przyjemność, której przedmiotem jest sama czynność rozumu, np. gdy ktoś znajduje przyjemność w kontemplacji lub w rozumowaniu. Tego rodzaju przyjemność nie przeszkadza w używaniu rozumu, lecz dopomaga mu. Z większą uwagą bowiem czynimy to, co nam sprawia przyjemność. Uwaga zaś pomaga w działaniu.

Natomiast przyjemności cielesne przeszkadzają w używaniu rozumu, a to dla trzech powodów. Po pierwsze, ze względu na rozproszenie. Bardzo bowiem skupiamy uwagę na tym, co nam sprawia przyjemność. Kiedy jednak uwaga mocno przyłgnie do jednej rzeczy, osłabia się w stosunku do innych rzeczy lub całkowicie odwraca od nich. Jeśli więc przyjemność cielesna będzie dość znaczna, albo całkowicie uniemożliwi używanie rozumu, pochłaniając działanie ducha, albo stanie się poważną przeszkodą. Po drugie, z powodu przeciwieństwa. Niektóre bowiem przyjemności, zwłaszcza nadmierne, są przeciwne porządkowi rozumu, i z tego powodu Filozof mówi o nich, że psują sąd roztropności, a nie sąd czysto teoretyczny, np. że trójkąt posiada trzy kąty, równe dwóm prostym. Natomiast

rozproszenie przeszkadza w wydawaniu sądów tak praktycznych, jak i teoretycznych. Po trzecie, z powodu pewnego skrępowania. Przyjemność zmysłowa bowiem pociąga za sobą pewną przemianę cielesną, większą niż w innych uczuciach, gdyż pożądanie gwałtowniej odnosi się do rzeczy obecnej niż nieobecnej. Otóż tego rodzaju przemiany cielesne przeszkadzają w używaniu rozumu, jak to np. widać u pijanych, u których rozum jest niejako związany i skrępowany.

1. Przyjemność cielesna wprawdzie sprawia pewne ukojenie pożądania w tym, co przyjemne, ale ukojenie to niekiedy sprzeciwia się rozumowi; zawsze zaś wywołuje pewną zmianę w ciele. W jednym więc i drugim wypadku przeszkadza w używaniu rozumu.

2. Władza pożądawcza i poznawcza to wprawdzie dwie różne władze, ale jednej duszy. Dlatego, gdy dążenie duszy gwałtownie zwróci się do czynności jednej z nich, przeszkadza działaniu drugiej.

3. Używanie rozumu wymaga należytego działania wyobraźni i innych władz zmysłowych, które posługują się władzami cielesnymi. Dlatego przemiana cielesna przeszkadza w używaniu rozumu, utrudniając działanie wyobraźni i innych władz zmysłowych.

Źródło: Św. Tomasz z Akwinu, ST I-II Q. 33, a. 3

### **Czy przyjemność doskonalą działanie?**

Przyjemność doskonalą działanie w dwojaki sposób. Po pierwsze jako cel. Nie w tym znaczeniu jakoby była dobrem, z powodu którego ktoś podejmuje się działania, ale dlatego, że każde dobro uzupełniające inne dobro można nazwać celem. W tym znaczeniu mówi Filozof: „Przyjemność jest dopełnieniem czynności ... jak cel, który się do niej dołącza, podobnie jak rozkwit urody dołącza się do młodości”, a więc w tym znaczeniu, że do dobra, którym jest działanie, dołącza się inne dobro, którym jest przyjemność, dająca ukojenie pożądania

w osiągniętym wprawdzie dobru.

Po drugie, [przyjemność doskonali działanie] jako przyczyna sprawcza, ale nie wprost, gdyż jak mówi Filozof, przyjemność doskonali działanie nie w ten sposób, jak lekarz doskonali zdrowego, lecz jak czyni to zdrowie, to jest pośrednio. Człowiek bowiem działający, znajdując przyjemność w działaniu, usilniej się do niego przykłada i z większą pilnością je wykonuje. W tym znaczeniu Arystoteles powiada, że przyjemności wzmagają własne czynności, a przeszkadzają w innych.

1. Nie każda przyjemność przeszkadza w działaniu rozumu, ale jedynie przyjemność cielesna, idąca nie za głosem rozumu, lecz za pożądlivością, która wzmagają się wskutek przyjemności. Natomiast przyjemność, która idzie za głosem rozumu, wzmacnia jego używanie.

2. Jak czytamy w Fizyce, zdarza się, że dwie rzeczy są sobie nawzajem przyczynami w tym znaczeniu, że jedna jest sprawczą przyczyną drugiej, a ta przyczyną celową pierwszej. Otóż w ten sposób działanie jest przyczyną sprawczą przyjemności, a przyjemność jako cel doskonali działanie.

Źródło: Św. Tomasz z Akwinu, ST I-II Q. 33, a. 4.

### **Czy przyjemność jest miarą i sprawdzianem podług którego ocenia się wartość moralną?**

Dobroć i złość moralna zależy głównie od woli ... Czy zaś wola jest dobra lub zła, oceniamy głównie podług celu. Za cel zaś uznajemy to, w czym wola doznaje ukojenia. Ukojeniem zaś woli i wszelkiego pożądania w dobru jest przyjemność. Dlatego podług tego, w czym wola ludzka szuka przyjemności, oceniamy czy człowiek jest dobry lub zły, a mianowicie jest dobry i cnotliwy ten, kto raduje się uczynkami cnotliwymi, a zły, który cieszy się uczynkami złymi.

Otóż przyjemności pożądania zmysłowego nie stanowią sprawdzianu dobroci i złości moralnej, gdyż np. pożywienie

jest dobre zarówno dla dobrych, jak i złych. Lecz wola ludzi dobrych doznaje przyjemności tylko w tym, co jest zgodne z rozumem, wola zaś złych o to nie dba.

1. Miłość i pragnienie wyprzedzają przyjemność w porządku powstawania. Natomiast przyjemność wyprzedza je z tego powodu, że jest celem, który w dziedzinie działania ma charakter zasady od której głównie zależy osąd, jako od jej miary i sprawdzianu.

2. Wszystkie przyjemności są jednakowe z tego względu, że stanowią pewne ukojenie w jakimś dobru, i z tego względu przyjemność może być miarą i sprawdzianem. Dobrym bowiem jest człowiek, którego wola doznaje ukojenia w prawdziwym dobru, a złym jest ten, czyja wola doznaje tego ukojenia w złu.

3. Ponieważ przyjemność doskonali działanie jako jego cel, jak to wyżej stwierdziłszy żadne działanie nie może być doskonale dobre, jeśli przyjemność, która mu towarzyszy, nie odnosi się do dobra. Dobroć bowiem zależy od celu. Otóż w ten sposób dobroć przyjemności jest poniekąd przyczyną dobroci w działaniu.

Źródło: Św. Tomasz z Akwinu, ST I-II Q. 34, a. 4.

Ilustracja: *Kuszenie św. Antoniego*, aut. Jan Wellens de Cock, ca. 1526, Public Domain via Wikimedia Commons.